



tekst

**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

**C**hcemy mieć pobożnych i świętych kapłanów. Ale co robimy, żeby nasi wikarzy, proboszczowie, zakonnicy, biskupi właśnie tacy byli? Możemy „wziąć ich” w modlitewną opiekę, jak robią to członkowie Misji św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W dzisiejszym numerze piszemy o Aniołach Modlitwy za kapłanów, którymi mogą zostać nawet dzieci. Zaś duchowni opowiadają, co daje im modlitewne wsparcie świeckich. W warszawskim biurze Misji św. Teresy lista kapłanów oczekujących na modlitewnego opiekuna wciąż się wydłuża.

Ponad siedmiuset wolontariuszy odwiedza polskie więzienia – **rozmawia, pomaga, przygotowuje więźniów do przyjęcia sakramentów...** I tak już od piętnastu lat.

**W**arszawskiej parafii św. Stanisława Kostki 8 listopada członkowie Bractwa Więziennego z całego kraju obchodzili 15-lecie ruchu. Organizacja wspiera kapłanów więziennych w ewangelizacji i opiece nad obecnymi i byłymi więźniami. Jest obecna w 67 spośród 16 więzień w Polsce.

Z okazji jubileuszu członkowie bractwa złożyli kwiaty na symbolicznym grobie Jana Pawła II w Wilanowie, na grobie Janiny Szweycer-Grupińskiej, jednej z założycielek organizacji, oraz na grobie ks. Jerzego Popiełuszki.

15 lat Bractwa Więziennego

## Bez obaw idą za kraty



JAKUB SZYM CZUK

**Podczas Eucharystii bp Bronisław Dembowski dziękował Bogu za powstanie organizacji i lata pracy jej członków**

Na wspomnieniowym spotkaniu Prezes Stowarzyszenia Ewangelicznej Służby Więziom „Bractwo Więzienne” Bernardyna Wojtkowska podziękowała członkom organizacji za wieloletnie zaangażowanie w pomoc materialną i duchową więźniom. Natomiast ks. Paweł Wojtas, naczelny kapelan więziennictwa RP i asystent kościelny bractwa przedstawił jego historię.

Na zakończenie obchodów w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się Msza św. Przewodniczył jej biskup senior Bronisław Dembowski, współtwórca Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w stanie wojennym, wykładowca akademicki i były asystent kościelny Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, z którego wywodzi się wielu członków Bractwa Więziennego. **tg/KAJ**

## Święto historii



JAKUB SZYM CZUK

**WARSZAWA. Pokazy uzbrojenia – dawnego i współczesnego – uświetniły obchody Święta Niepodległości**

**Ż**ołnierze w mundurach „z epoki”, pokazy filmów dokumentalnych i uzbrojenia dawnego i współczesnego to tylko nieeliczne z atrakcji, które warszawiacy mogli zobaczyć i dotknąć 11 listopada. Z okazji Święta Niepodległości miasto wraz z muzeami i placówkami promującymi historię przygotowało wiele niespodzianek. Była laserowa strzelnica, pokaz sztucznych ogni, historyczna gra miejska, wystawy, no i przejazd ulicami Warszawy zabytkowego samochodu, w którym siedział Józef Piłsudski. Jak dziewięćdziesiąt lat temu, Komendant wygłosił do mieszkańców stolicy odezwę i pozdrowił ich. O tym, czy dzięki zupełnie nowej oprawie Święta Niepodległości polubiliśmy historię, piszemy na str. V. ■

## Papież mediów

**UKSW.** Kościół wciąż uczy się szybkiego i wyczerpującego przekazywania informacji mediom, coraz lepiej rozumie konieczność współpracy z nimi – mówili uczestnicy konferencji: „Jan Paweł II – papież mediów”, która 5 listopada odbyła się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch mówił o rzecznikach episkopatów europejskich, którzy spotykają się co roku, by wymienić doświadczenia. Są wśród nich trzy kobiety (w Czechach, Niemczech i Francji), 14 świeckich mężczyzn i 14 księży. Rzeczników nie mają tylko Albania, Łotwa, Mołdawia i Ukraina. „Wszędzie rzecznicy kształtują obraz Kościoła i są profesjonalistami z najwyższej półki” – mówił



**Kościół uczy się dialogu z mediami, takiego, jaki prowadził Jan Paweł II – podkreślili uczestnicy konferencji na UKSW**

ks. Kloch. Zdaniem dziennikarza „Dziennika” Bogumiła Łozińskiego, w Polsce ludzie wciąż

bardzo interesują się Kościołem, dlatego gdy do opinii publicznej docierają informacje o grzechu

duchownych, reakcja jest bardzo emocjonalna. Podkreślił, że dziennikarze mają poważne problemy z docieraniem do informacji o życiu Kościoła czy jego stanowiska dotyczącego ważnych tematów, np. zapłodnienia in vitro. Po konferencji odbyło się spotkanie założycielskie Polskiego Stowarzyszenia „Edukacja Medialna i Dziennikarska” im. Jana Pawła II, które będzie zrzeszać wykładców edukacji medialnej w seminarjach duchownych, rzeczników prasowych instytucji kościelnych, kościelnych referentów ds. mediów oraz duszpasterzy ludzi mediów. Kolejna sesja poświęcona Janowi Pawłowi II, zorganizowana na UKSW przez Instytut Papieża Jana Pawła II, odbędzie się 19 listopada o godz. 10.00.

## Marzyli o Polsce

**MUZEUW WP.** Ponad pięćset obrazów, grafik, rysunków, a także medali, insygniów wojskowych można zobaczyć na wystawie „I będzie wolna Polska...” w Muzeum Wojska Polskiego. Otwarto ją 7 listopada, z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wśród wielu płócien, rysunków, szkiców niewiele znajdziemy takich, które pokazywałyby okrucieństwo walk, rannych, śmierć żołnierzy. Najczęściej to portrety żołnierzy, scenki z żołnierskiego życia: ze wspólnych zabaw, wart, ćwiczeń. Wojnę i śmierć pokazano metaforycznie – jako krzyże na tle brzoź lub sosen.

Wystawa w Muzeum WP (Aleje Jerozolimskie 3) będzie czynna do lutego 2009 r. Można ją oglądać od czwartku do niedzieli w godz.



**Na wystawie znajdziemy dzieła wielkich twórców – jak Kossak, Chełmoński, ale też mniej znanych kronikarzy żołnierskich trudów**

10.00–16.00. W środy w godz. 10.00–17.00 (w tym dniu wstęp bezpłatny).

## Zaduszkowy listopad

**WARSZAWA.** 3 listopada w kościele dominikanów na Starym Mieście wokalista grupy „Sistars”, lider „De Mono”, poeta Ernest Bryll i aktorzy wspominali zmarłych kolegów – artystów, mistrzów, postaci świata kultury. Zaduszki artystów, które odbyły się już po raz czwarty, rozpoczęły się od Mszy św., którą odprawił o. Błażej Matusiak, przeor klasztoru na Freta. – Schodzimy się, żeby pamiętać o pewnym obrzędzie religijnym, o spotkaniach przyjaciół. Chrystus zaprasza nas, byśmy w krzątaniu, w zabieganiu, usiedli przy jednym stole – powiedział koncelebrant i dodał, że wspominając mękę Chrystusa, wspomniamy Jego zmartwychwstanie i właśnie w nim odnajdujemy obietnicę życia wiecznego. Po Eucharystii rozpoczął się koncert wspomnieniowy.



**W listopadzie pamiętamy o zmarłych: krewnych, przyjaciółach, mistrzach...**

## Prawosławna modlitwa za ojczyznę

**PRAGA.** Liturgię i molebien (modlitwę dziękczynną) w intencji ojczyzny odprawiono 8 listopada w prawosławnej cerkwi św. Marii Magdaleny w Warszawie. Sprawował je abp Miron, a słowo wygłosił metropolita

Sawa. W modlitwie dziękczynnej uczestniczyli prezydent Lech Kaczyński oraz przedstawiciele władz państwowych, Kościoła katolickiego i Polskiej Rady Ekumenicznej. Lech Kaczyński przypomniał długą historię

ruchów narodowyzwoleńczych z udziałem Polaków, w tym także prawosławnych. Po modlitwach prezydent odsłonił tablicę pamiątkową rodziny Fedorońków, zasłużonej w walce o niepodległość Polski.

Warszawiaci pokochali historię

# Spotkaj Komendanta

Koniec akademii „ku czci...”, muzeów z kapturami i nudnych lekcji historii. **Historia może być ciekawa i przekonuje się o tym coraz więcej warszawiaków.** Dowodem są tłumy świętujące rocznicę odzyskania niepodległości.

Kiedy w ubiegłym roku po raz pierwszy miasto wraz z muzeami i stowarzyszeniami wspólnie przygotowało obchody 11 Listopada, tłumy warszawiaków (i nie tylko) zupełnie zaskoczyły organizatorów, a nawet restauratorów na Nowym Świecie. Mimo zimna i deszczu na parady, wystawy, pokazy przyszło 120 tys. ludzi. W tym roku było podobnie. Czy to znaczy, że coraz bardziej interesujemy się własną historią i potrafimy być z niej dumni?

– Czasy PRL odczyły nas prawdziwego patriotyzmu – ocenia historyk Jacek Wójcikowski. – Prawdziwi patrioci siedzieli w więzieniach, byli prześladowani, nękanii, tracili pracę za swoje poglądy... Inną historię znaleźliśmy z opowieści dziadka, o innej czytaliśmy w szkolnych podręcznikach i gazetach. To była historyczna schizofrenia. Teraz na nowo odkrywamy swoje korzenie, o historii – także tej bolesnej – mówimy otwarcie.

Każdy, kto 11 listopada znalazł się na Nowym Świecie, widział, jak historia wyszła na ulice. I to dosłownie. Każdy miał okazję „dotknąć niepodległości” – do czego nawoływało hasło tegorocznych obchodów rocznicy odzyskania niepodległości. Nowy Świat zamienił się w muzeum ze

stylizowanymi zdjęciami, obrazami. W tym roku niestety nie było na nim sprzętu bojowego, bo Biuro Ochrony Rządu nie wydało zgody. Dlatego militaria przeniesiono w okolice Muzeum Wojska Polskiego i Giełdy Papierów Wartościowych.

Tam w namiotach prezentowano historyczną broń i współczesny sprzęt bojowy. Każdy mógł poczuć się lotnikiem samolotów MiG-29 i spróbować sił na laserowej strzelnicy. Obłężenie przeżywały muzea, które na tę okazję przygotowały specjalne ekspozycje i publikacje książkowe. W namiotach można też było obejrzeć filmy dokumentalne, przypominające wydarzenia sprzed dziewięćdziesięciu lat.

Największym powodzeniem cieszyła się parada historyczna, która 11 listopada przeszła ulicami centrum pod hasłem: „Warszawa wita Komendanta”.

– Rekonstrukcje historyczne przygotowywane na 1 sierpnia i 11 listopada zawsze mają wielu widzów. Bardziej przemawiają do wyobraźni niż wykłady i odczyty. Szczególnie podobają się młodzieży, która nie ma doświadczeń okupacji, Powstania Warszawskiego. Pozwala na odczucie pewnej łączności z pokoleniem, które walczyło o niepodległość



Każdy mógł poczuć się żołnierzem. Może dzięki takim spotkaniom z historią i współczesnym wojskiem z Jasia wyróżnie płk. Jan?

– mówi Magdalena Łań z Biura Promocji stołecznego Ratusza.

O tym, że historia może być opowiedziana ciekawie, przekonuje Muzeum Powstania Warszawskiego, którego interaktywne ekspozycje w ciągu czterech lat działania odwiedziło ponad 2 mln osób. Jego śladem idą kolejne placówki. Muzeum Historii Polski przygotowało na 11 Listopada ekspozycję na Zamku Królewskim, opowiadającą o codziennym życiu w dwudziestoleciu międzywojennym. To wystawa,

nie tylko do oglądania, ale także do posłuchania, posmakowania, dotknięcia i przeżywania.

– Zmienia się nasze spojrzenie na Święto Niepodległości – to nie jest już „sztywne” święto z akademiami i przyznawaniem medali. Bogaty program imprez zachęcił warszawiaków do wyjścia z domu i dotknięcia historii, która dziewięćdziesiąt lat temu działa się na ich ulicach. I jest to absolutnie trafiony pomysł – mówi Barbara Bilińska z Discovery Historia.

Joanna Jureczko-Wilk

Nie tylko dla teologów

## O wierze i kulturze

Co powstaje na styku wiary i kultury? Czy wiara może istnieć bez kultury? A czym byłaby kultura bez wiary? To tylko nieliczne z pytań, nad którymi zastanowią się uczestnicy panelu w „Bobolanum”.

Symposium „Wiara i kultura. Śmiały eksperyment Pana Boga” organizuje 18 listopada sekcja „Bobolanum” Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie (ul. Rakowiecka 61). Prelegentami będą m.in. abp Józef

Życiński i prof. Józef Kulisz SJ. Do zebranych zwróci się również rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. prof. Ryszard Rumianek. Oprócz prelekcji przewidziano dyskusję panelową, którą poprowadzi o.

Zbigniew Kubacki SJ, i rozmowy przy kawie i herbacie.

Początek sympozjum o godz. 9.15. Wstęp wolny. Szczegółowy program spotkania można znaleźć na stronie: [www.bobolanum.edu.pl](http://www.bobolanum.edu.pl).

Warszawa jak Las Vegas?

# Bandyta przy kościele

Na Ursynowie, Mokotowie i w innych częściach Warszawy **jak grzyby po deszczu powstają salony gier**. Automaty do gier można spotkać w restauracjach, kawiarniach, a nawet w sklepach spożywczych.

Jeszcze niedawno w budce przy kościele św. Tomasza Apostoła na Imielinie był bar z chińszczyzną. Teraz stoi kilka automatów do gry. „Jednorękich bandytów” można spotkać na każdym kroku. Na przystanku autobusowym przy ul. Wązowej na Kabatach nie ma kiosku z biletami i prasą. Jest za to salon gier czynny całą dobę. „To prawdziwa plaga” – piszą na forach internetowych mieszkańcy południa Warszawy.

Automaty do gry kuszą kolorowymi obrazkami, migającymi światłami, no i oczywiście łatwą wygraną. Za każdą wrzuconą złotówkę można wygrać jej wielokrotność. To niezwykła zachęta

dla hazardzistów. O ile salony gier muszą mieć w witrynie widoczne ostrzeżenia, że gry są przeznaczone dla osób pełnoletnich, to „jednoręcy bandyci” stojący w sklepach, przejściach, kawiarniach, już takich informacji nie mają.

– Jest stała grupa bezrobotno-emerycka, która gra codziennie – mówi ekspedientka z Mokotowa. – Trochę pijaczków, którzy chcą wygrać na piwo. Jak nie mają szczęścia, to sobie chociaż popatrzą. Ale widziałam też dzieci, jak przychodziły z drobnymi.

Najbardziej „zautomatyzowana” jest ulica Puławska, łącząca południe Warszawy z centrum, która powoli staje się drugim Las Vegas.



Automaty do gry w sklepie Kangurek na Stokłosach

Przy niej powstają salony gry, a automaty można spotkać w sklepach, kolekturach totolotka. W mieszącym się przy niej Mokpolu automat stoi tuż przy wejściu, przy koszykach i wózkach na zakupy.

Dwa migające kolorami automaty stoją również przy wejściu

do Kangurka na Ursynowie, obok słonika-bujanki dla dzieci i naprzejciwko stoiska ze słodyczkami.

– Na Ursynowie nic tylko bilard, automaty go gry, zakłady bukmacherskie i banki – żali się mieszkanka Ursynowa, która właśnie kupiła mieszkanie w bloku na Stokłosach.

Latem tego roku, kiedy policja prowadziła śledztwo w sprawie zamachu na jednego z członków gangu pruszkowskiego, przy okazji wyszedł też wątek automatów do gry. Policjanci Centralnego Biura Śledczego ustalili, że mafiozi przejmują i wstawiają do sklepów, kolektur, pubów i restauracji. To forma haraczu, jaki płać gangowi właściele tych punktów. Trudno nawet oszacować dochody mafii z „jednorękich bandytów”. Zresztą jako „automaty do gier zręcznościowych” nie muszą być nawet rejestrowane. Pozwolenia na otwarcie salonów gier wydają rada dzielnicy i izba skarbowa.

jjw

Uniwersytet Warszawski pod lupą

## Studenci stawiają stopnie

Uniwersytet Warszawski jest pierwszą w Polsce uczelnią, która spytała studentów, czy są zadowoleni z jakości kształcenia. Wyniki badań będą znane w grudniu.

To nie jest prawda, że wykładowcy nie podlegają ocenie i nikt nie sprawdza, czego i jak uczą – mówi Anna Korzekwa, rzecznik prasowy Uniwersytetu Warszawskiego. – Od dziesięciu lat na poszczególnych wydziałach przeprowadzane są ankiety, sprawdzające jakość konkretnych zajęć. Jeśli wykładowca w dłuższym okresie otrzymuje niskie noty, jest to podstawa do bardziej szczegółowego przyjrzenia się jego pracy. Znam przypadki, gdy kolejne złe oceny spowodowały

odsunięcie pracownika od zajęć dydaktycznych.

Teraz jednak uczelnia poprosiła studentów o całościową ocenę studiów. W kilkustronicowej elektronicznej ankiecie musieli wypowiedzieć się na temat programów nauczania, bazy

dydaktycznej, a także tego, jak ich zdaniem przestrzegane są prawa studenta. Każde z czterdziestu zagadnień zawierało bardzo szczegółowe pytania dotyczące na przykład pracy sekretariatu wydziału, dostosowania planu zajęć do potrzeb żaków, działania

centralnego systemu rejestracji internetowej.

Ankiety wypełniło nadspodziewanie dużo osób: 13 tys. spośród 55 tys. studiujących na UW. Teraz wyniki opracowują socjologowie z Pracowni Ewaluacji Jakości Kształcenia Uniwersytetu Warszawskiego. W grudniu poznają je najpierw rektor i senat uczelni, a następnie wszyscy studenci.

– Badania będziemy powtarzać coroku – mówi rzecznik. – W przyszłości chcemy o opinię zapytać także pracowników UW i absolwentów. To pozwoli nam na bardziej obiektywną ocenę kształcenia i pracy naukowej na naszej uczelni.

Jak studenci ocenili swoją uczelnię?

jjw



Rok św. Pawła w warszawskich diecezjach

# A może musical?

**Spotkania, modlitwy odczyty, a także musical – to wszystko czeka nas jeszcze w Roku św. Pawła.**

**W** dniu 26 października w kościele Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła na Grochowie abp Henryk Hoser błogosławił witraż przedstawiający postać patrona. Uroczysta Msza św. i spotkanie z dziećmi działającymi na rzecz misji w diecezji warszawsko-praskiej zapoczątkowały cykl comiesięcznych „Stacji Roku Pawłowego”. Na Grochowie rozważano więc misyjną działalność św. Pawła. Kolejne spotkanie z tego cyklu odbędzie się pod hasłem „Św. Paweł – zwiąstun czasu łaski i pojednania”. Odbędzie się 29 listopada o godz. 18.00 w kościele Miłosierdzia Bożego w Żąbkach. Abp Hoser odprawi też uroczyste nieszpory na rozpoczęcie roku liturgicznego oraz dziękczynną Eucharystię z okazji ćwierćwiecza parafii. Każdą następną stację biskup praski poświęci innemu aspektowi życia i nauczania św. Pawła. Cykl zakończy się w czerwcu, w wigilię uroczystości Świętych Apostołów

Piotra i Pawła, w parafii pod wezwaniem apostołów w Zakręcie.

## Roraty ze św. Pawłem

W parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach wydarzenia roku liturgicznego powiązano z rokiem pawłowym. W październiku odprawiano nabożeństwa różnić owe z rozważaniami tajemnic opartymi na tekstach listów św. Pawła. Parafia już przygotowuje się do roratniego czuwania z Apostołem Narodów i do rekolekcji adwentowych pt. „Bądź uczniem Chrystusa jak św. Paweł”. Do 29 czerwca przyszłego roku, codziennie o godz. 17.30, będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, kończąca się Litanią do św. Pawła i błogosławieństwem. Natomiast w pierwsze niedziele miesiąca na wszystkich Mszach św. homilie poświęcone są życiu i działalności św. Pawła.

Na konserwatoria poświęcone „Sekretom św. Pawła” zaprasza ks. Andrzej Sikorski w środy o godz. 19.30 do wieży przy kościele akademickim św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu.

## Musical w Niepokalanowie

Natomiast ojcowie franciszkanie z Niepokalanowa, zespół Miriam i młodzież z Niepokalanowa przygotowali musical „Święty Paweł – Apostoł Narodów”. Premiera odbędzie się 15 listopada o godz.

18.00 w sali św. Bonawentury w klasztorze w Niepokalanowie. Kolejne przedstawienia odbędą się: 16 listopada o godz. 11.00 i 19.00, 22 listopada o godz. 18.00, 23 listopada o godz. 11.00 i 19.00, 29 listopada o godz. 18.00, 30 listopada o godz. 11.00 i 19.00. Zespół Miriam z powodzeniem pokazywał już w Niepokalanowie musicale o św. Franciszku i św. Maksymilianie Kolbe.

## Zyskać odpust

Z racji Roku św. Pawła w wyznaczonych kościołach można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (spowiedź, Komunia święta, brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz modlitwa w intencji Ojca Świętego). W archidiecezji warszawskiej wyznaczonymi kościołami są: bazylika św. Jana na Starym Mieście, bazylika Świętego Krzyża, kościół akademicki św. Anny, bazylika w Niepokalanowie, kolegiaty w Wilanowie i na Bielanach, kościół seminaryjny na Trakcie Królewskim, kościół św. Anny w Grodzisku Mazowieckim, św. Mikołaja w Grójcu, św. Kazimierza w Pruszkowie oraz kościoły pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Warszawie (Koszyki i Pyry), w Drwałewie, Pęcicach, Przybyszewie.

W diecezji warszawsko-praskiej wyznaczonymi świątyniami są: Nawrócenia św. Pawła Apostoła na Grochowie, Matki Bożej Królowej Polski w Aninie, Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zakręcie, Miłosierdzia Bożego w Żąbkach, katedra św. Floriana. **jjw**

**W Warszawie przybija inicjatywy związanych z rokiem św. Pawła**

■ R E K L A M A ■



www.radiojozef.pl

## Męskim okiem

to naprawdę męskie sprawy

w każdy poniedziałek po 19

96.5 FM  
**plus**  
radio  
JÓZEF

# Znają się tylko z in

**MISJA ŚW. TERESY.** „Uproś nam kapłanów, którzy będą święci” – proszą Maryję codziennie 4 tysiące osób. **Takich aniołów mają biskupi, proboszczowie i zwykli kapłani.** Wielu innych wciąż czeka na modlitwę.

tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

tgoiab@goscniedzielny.pl

**P**roszę dać mi imię kapłana, a ja będę za niego do końca życia odmawiać Różaniec – przed biskupem Lisieux stoi starsza kobieta. Opowiada, że zawsze chciała mieć syna, ale ona i mąż okazali się bezpłodni. – Będę dla niego duchową matką – prosi.

Biskup zamyślił się.

– Zaraz, zaraz, jak się nazywał ten kleryk, z którym ostatnio rozmawiałem? Bruno? Tak! Niech pani się modli za Brunona. Niech pani prosi, by został kapłanem.

Jest początek lat 70. Północna Francja. Niemal równo sto lat po narodzinach św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewiętego dziecka Zelii Guerin i Ludwika Martin. Do parafii w Lisieux trafia ks. Thevenin. Na młodego kapłana, świeżo po święceniach, spada jedna z najcięższych prób: odejście proboszcza, który porzuca kapłaństwo. Razem z nim parafię porzucają zgorzeleni wydarzeni kościelny i gospodyni. Ksiądz musiał nie tylko służyć parafianom i 650 czekającym na katechezę dzieciom, ale także zająć się gotowaniem, zakupami i sprzątnięciem plebanii. Poprosił więc o pomoc panią, którą często widział na klęczniku w kościele. Zgodziła się. Ale po kilku tygodniach przysłała do niego znajomą.

– Był ksiądz jedynym Brunonem w seminarium?

– Tak, czemu pani pyta?

Okazało się, że ta sama pani, którą poprosił o pomoc na

plebanii, znała jego imię od kilku lat. To ona codziennie odmawiała za niego Różaniec. Żeby był dobrym księdzem.

## Kolejka do modlitwy

Więcej Bożych znaków ks. Bruno nie potrzebował. W końcu właśnie w Lisieux św. Tereska wstąpiła do Karmelu. I tu jako młodziutka zakonnica modliła się w podobny sposób za kapłanów. „To musi być jej dzieło” – pomyślał.

Przez ponad dwadzieścia lat Francja była jedynym krajem, gdzie rozwijała się modlitwa za kapłanów. Potrzeba jej było nad Loarą, bo francuskie seminaria świeciły pustkami. Zresztą efekty sekularyzacji widać do dziś, bo tylko statystycznie blisko 90 proc. księży ma więcej niż 60 lat.

Trzydzieści lat temu Misją zainteresował się ks. Ludwik

Nowakowski, obecnie moderator Misji św. Teresy w archidiecezji warszawskiej. Zarówno liczba kapłanów zgłaszających się do niej, jak i liczba świeckich, którzy chcą podjąć to dzieło, szybko rosły. Od ponad dwunastu lat te dwie rzeczywistości spotykają się w niewielkim pokoju na warszawskich Jelonkach, w mieszkaniu Marii Śledzik, sekretarki Misji św. Teresy, odpowiedzialnej za korespondencję z kapłanami i osobami świeckimi, które zgłaszają się do modlitwy.

– Bywają bardzo wzruszające świadectwa – mówi pani Maria, odrywając się na chwilę od korespondencji. Kapłani dziękują za modlitwę, twierdzą, że zmobilizowała ich do pracy i że czują codziennie jej skutki.

## Mój ty Aniele

Co miesiąc przychodzi po kilka zgłoszeń osób duchownych, które szukają pomocy, i świeckich którzy chcą się za nich modlić. Choć ostatnio kolejka tych pierwszych urosła do ponad 60 osób. Codziennie czekają, czy listonosz przyniesie im wiadomość o tym, że znaleźli swojego anioła. Anioła Modlitwy.

Maria Śledzik ma ręce pełne roboty. Wprawdzie przez kilkanaście lat styl pracy nieco się zmienił i coraz częściej zamiast koperty otwiera elektroniczne załączniki e-maili, idea Misji św. Teresy pozostaje niezmienna.

Misja gromadzi osoby świeckie, które modlą się za powołanych do służby Bożej, biorąc za przykład św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Każdy z uczestników Misji modli się za jedną osobę duchowną (księdza, kleryka, zakonniką), stając się dla niej „Aniołem Modlitwy”. Wyjątkiem są biskupi (którzy mają aż trzech aniołów). Anioł Modlitwy codziennie odmawia obowiązkową Modlitwę do Matki Bożej Kapłanów. Można podejmować także inne, dodatkowe postanowienia, np.: raz w miesiącu ofiarowanie Komunii św., modlitwy różańcowej, ofiarowanie cierpienia, walki z własnymi słabościami, itp.

## Obiecuję pamiętać

Osoba pragnąca stać się Aniołem Modlitwy podaje w zgłoszeniu swoje dane personalne i adresowe. Jeśli poda e-mail, będzie otrzymywać także katechety i materiały do formacji

**Dzieci chętnie włączają się w modlitwę za kapłanów. I bardzo ją przeżywają**



# mienia



duchowej, opracowane przez ks. Ludwika Nowakowskiego.

Do włączenia się w prace Misji św. Teresy szczególnie zaproszone są dzieci. Jeśli nie skończyły 14 lat, potrzebna jest także zgoda rodziców. Osoby duchowne, które chcą, aby za nie ktoś się modlił, zgłaszają się same lub za pośrednictwem animatorów Misji. Swojego brata w kapłaństwie może także zgłosić inny ksiądz lub kleryk.

– Zgłoszenie do Misji jest dla kapłana jednocześnie formą deklaracji pracy nad własną świętością, przez sumienne wypełnianie obowiązków stanu i modlitwy. Modlitwie anioła powinien towarzyszyć wysiłek tego, kto jest objęty modlitwą. Kleryk seminarium, który prosił o modlitwę, powinien po święceniach potwierdzić swoją prośbę. W przeciwnym razie Anioł Modlitwy przestaje się za niego modlić. Ksiądz, który raz zgłosił się do Misji św. Teresy, jest objęty modlitwą do końca życia. Osoba duchowna nie ma żadnych zobowiązań wobec osoby modlącej się za nią – wyjaśnia ks. Nowakowski.

## Modlitwa to nie wszystko

Drugim nurtem pracy w Misji św. Teresy jest formacja duchowa Aniołów Modlitwy. Tam, gdzie jest to możliwe, tworzone

**Maria Śledzik pracuje dla Misji św. Teresy od blisko 13 lat. To ona „przydziela” kapłanom Aniołów Modlitwy**

są grupy modlitwowe dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

– Jeżeli z jakiejś parafii lub szkoły zgłosi się większa liczba dzieci, wówczas staramy się stworzyć dla nich formację duchową, opierając się na pracy świeckich animatorów: katechetów, nauczycieli, matek dzieci, czy starszej młodzieży, którzy otrzymują materiały z Sekretariatu Misji. Misja angażując osoby świeckie stara się nie obciążać kapłanów dodatkową pracą – mówi Maria Śledzik.

Do tej pory w Warszawie i okolicach powstało kilka dużych grup Misji św. Teresy. Dwie funkcjonują na Ursynowie, w Podkowie, w Zalesiu Dolnym, Młodzieszynie, Przybyszewie, Warce, Błędowie, Konarach i w Tłuszczu.

– Wciąż mamy jednak kapłanów, którzy czekają na swojego Anioła Modlitwy – powtarza Maria Śledzik. ■

## Jak zostać Aniołem Modlitwy?

Misja św. Teresy od Dzieciątka Jezus, parafia Podwyższenia Krzyża Św., ul. Słomiana 2/4, 01-353 Warszawa, tel. 0 602 331 953, sekretariat@misja.teresy.org.pl, <http://www.misja.teresy.org.pl>

## Żeby byli święci

Z ks. Ludwikiem Nowakowskim rozmawia Tomasz Gołąb



**TOMASZ GOŁĄB: Po co się modlić za kapłanów, skoro modli się za nich cały Kościół podczas każdej Mszy św.?**

**Ks. LUDWIK NOWAKOWSKI:** – Jest różnica między modlitwą „za wszystkich kapłanów” a osobistą prośbą za konkretnego kapłana, znanego tylko z imienia. Z własnego doświadczenia wiem, ile taka osobista modlitwa daje sił. A księża w Polsce – proszę wierzyć – pracują ponad siły. Katecheza, obowiązki wikariuszowskie, liczne funkcje w parafii, a czasem także poza nią – to wszystko bardzo wyczerpujące. I potrzeba modlitwy innych, by temu sprostać. Sama świadomość, że jest ktoś, kto za ciebie się modli – mobilizuje.

**Gdy ks. Thevenin zakładał ruch modlitwy za kapłanów we Francji, myślał jednak głównie o tym, by przewzyciężyć kryzys Kościoła. Chodziło o lawinowy spadek powołań. O ile w 1945 r. we Francji było 45 tys. księży, to w czterdzieści lat później ich liczba wynosiła 22 tys. Ponadto w dziesięciolecie od 1965 do 1975 r. 5 tys. duchownych porzuciło kapłaństwo. W 2002 r. zaledwie 11 proc. kapłanów miało mniej niż 60 lat.**

– Istotnie, we Francji Misja św. Teresy powstała na płaszczyźnie kryzysu Kościoła. Jednak w Polsce, kiedy rozpoczynałem Misję 13 lat temu, sytuacja była inna. Chodziło po prostu o duchową pomoc kapłanom, aby byli święci, bo tego domaga się wielkość i tajemnica zbawienia, której służą.

**Polska była drugim krajem na świecie, w którym powstała Misja. Dziś modlitwą objętych jest cztery tysiące kapłanów i księży zakonnych. Jak Księdzu się to udało?**

– To zasługa świeckich. To na ich barkach spoczywa większość

obowiązków. W 1995 r. byłem wikariuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. W ręce wpadł mi wówczas miesięcznik „List” z artykułem o Misji św. Teresy. Nie miałem jakiegoś szczególnego nabożeństwa do tej świętej, choć jako ksiądz cztery lata po święceniach wiedziałem nieco o Małej Drodze. Artykuł zainteresował mnie na tyle, że odzukałem jego autorkę, ona zaś skontaktowała mnie z ks. założycielem ruchu. I namówiła mnie, żebym spróbował przeszczepić go na polski grunt. Nie miałem ambicji, by tworzyć ruch ogólnopolski. Zacząłem więc od swojej parafii. Szybko znaleźli się świeccy, którzy podjęli regularną modlitwę za kapłanów. Już dawno liczba chętnych do modlitwy przeszła moje najśmielsze oczekiwania. Ale też nie liczby są tu ważne.

**Dlaczego w Misję św. Teresy włączone są dzieci? Przecież im najtrudniej dotrzymać zobowiązania do systematycznej modlitwy w intencji kapłanów.**

– Dzieci są bardzo autentyczne. Ich modlitwa jest szczególnie miła Bogu, bo Chrystus powiedział przecież, byśmy wszyscy stali się jak dzieci... Chodzi o ufność, z jaką otwierają się na Boga. Poza tym w ich modlitwie jest coś jeszcze szczególnego. Oto ci, którzy są najstarsi, modlą się za tych, którzy są pośrednikami między Bogiem a ludźmi. To pedagogia działania łaski w Kościele. Czy Maryja nie wybierała sobie najczęściej na świadków swoich objawień właśnie dzieci? ■

Przed spotkaniem Taizé  
w Brukseli

# Pauza dla zabieganych

Przed Europejskim Spotkaniem Młodych, które na przełomie roku odbędzie się w Brukseli, bracia ze wspólnoty Taizé **odwiedzają europejskie miasta i zachęcają do znalezienia chwili ciszy w natłoku codziennych zajęć.**

Do Warszawy jeden z braci ekumenicznej wspólnoty przyjedzie 18 listopada. W bazylice Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu poprowadzi trzydniowe spotkanie dla tych, którzy przygotowują się do Spotkania Młodych w Brukseli, a także dla tych, którzy chcieliby znaleźć chwilę ciszy w środku miasta. Spotkania pod hasłem „Pauza dla zabieganych” odbędą się także w Krakowie, Częstochowie, Wrocławiu i w Lesznie.

W Warszawie spotkanie rozpocznie się 18 listopada o godz. 7.15 modlitwą poranną z krótkim wprowadzeniem biblijnym



Młodzi przygotowują się do spotkania w Brukseli

przygotowanym przez braci z Taizé. Po wspólnym śniadaniu odbędzie się półgodzinna modlitwa, a potem czytanie „Listu z Cochabamby”, który powstał w czasie ubiegłorocznego spotkania braci z młodymi w Boliwii. Po modlitwie południowej i obiedzie uczestnicy wraz z gościem z Taizé odwiedzą chrześcijan, którzy w centrum miasta żyją Ewangelią. O godz. 17.15 uczestnicy spotkają się na rozmowach w małych grupach. O godz. 18.00 zostanie odprawiona Eucharystia. Po kolacji o godz. 20.00 wszyscy spotkają się na modlitwie w kościele, a po niej odbędzie się spotkanie z zaproszonym gościem.

Taki sam rozkład modlitw, spotkań i zajęć przewidziano na kolejne dni: 19 i 20 listopada.

18 listopada to ostatni dzień, kiedy w warszawskich punktach przygotowań będzie można zapisać się na wyjazd na Europejskie Spotkanie Młodych w Brukseli. Po tym dniu listy zostaną zamknięte i przesłane do Taizé, do Francji. O szczegółach dotyczących spotkania, warunków uczestnictwa i kosztach można przeczytać na stronie internetowej: [www.taize.fr](http://www.taize.fr).

jjw

## Ostatnie dni zapisów:

- parafia ewangelicko-reformowana, al. Solidarności 76a, środy, godz. 18.30
- kościół św. Marcina, ul. Freta 20/24a
- Duszpasterstwo Akademickie św. Anny, ul. Krakowskie Przedmieście 68, poniedziałki, godz. 19.30
- sanktuarium św. Andrzeja Boboli, ul. Rakowiecka 61, wtorki, godz. 18.00
- kościół św. Zygmunta, pl. Konfederacji 55, piątki, godz. 19.30
- plebania przy kościele św. Jakuba, ul. Grójecka 38, środy, godz. 20.00
- ASK „Soli Deo”, al. Niepodległości 162 (budynek SGH), środy, godz. 20.00
- kościół NMP Matki Zbawiciela, ul. Olimpijska 82, czwartki, godz. 19.30
- kościół NMP Matki Kościoła, ul. Domaniewska 20, środy, godz. 20.00
- bazylika NSJ, ul. Kawęczyńska 53, poniedziałki, godz. 19.30
- kościół św. o. Pio, ul. Fieldorfa 1, czwartki, godz. 19.00
- Piastów – kaplica w domu sióstr franciszkanek misjonarek Maryi, ul. Słowiańska 21, piątki, godz. 19.30
- Milanówek – parafia św. Jadwigi, ul. Kościuszki 41.

## zaproszenia

### Katolik bierny, ale wierny?

W drugim cyklu spotkań „Poruszyć niebo i ziemię” **17 listopada** na Politechnice Warszawskiej Marcin Jakimowicz, dr Szymon Grzelak, Michał Kamiński i Alina Petrowa-Wasilewicz podzielą się z zebranymi świadectwem swojej wiary. **18 listopada** w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego o niedzielnej Mszy św. będą rozmawiać: ks. Roberto Saltini (Ruch Focolari), Mikołaj i Małgorzata Rybarczykowie (neokatechumenat). **19 listopada** w Szkole Głównej Handlowej Tomasz Terlikowski weźmie udział w spotkaniu pod hasłem: „Milczenie owiec? Świeccy wobec problemów w Kościele”.

### Filip dla młodzieży

Kurs Filip dla młodzieży odbędzie się **od 21 do 23 listopada** w domu rekolekcyjnym w Zalesiu Górnym. Koszt 80 zł od osoby.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie: [www.kursfilip.pl](http://www.kursfilip.pl).

### Chrześcijańskie śpiewanie

**23 listopada** o godz. 14.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3) odbędzie się gala finałowa IV Warszawskiego Festiwalu Piosenki Chrześcijańskiej „Bądźmy uczniami Chrystusa”. PO wręczeniu nagród laureatom dla zebranych zagra Magda Anioł. W koncercie wezmą udział też uczestnicy I weekendu formacyjnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Warszawskiej, który odbędzie się od 21 do 23 listopada w domu rekolekcyjnym na Bielanach. Zgłoszenia przyjmuje biuro KSM: tel. (022) 531-72-09.

### O rozeznawaniu powołania

W ramach cyklu „Wiara i okolice” **20 listopada** o godz. 19.00 o. Mirosław Piłśniak OP

będzie mówić o rozeznawaniu powołania („Powołani czy zaprogramowani?”). Spotkanie odbędzie się w sali parafialnej przy klasztorze dominikanów (ul. Dominikańska 2).

### Opust na Solcu

**22 i 23 listopada** sanktuarium Jezusa Nazareńskiego na Solcu świętuje drugi opust. Z tej okazji w sobotę o godz. 16.30 w kościele Świętej Trójcy ks. P. Prusakiewicz CSMA wygłosi konferencję „Tajemnica Miłosierdzia Bożego”. Po niesporach o godz. 17.30 i Mszy św. o godz. 18.00 odbędzie się koncert zespołu Il Canto Minore. **23 listopada** od godz. 13.30 do 17.30 nastąpi adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 15.00 w kościele zostanie odmówiona Koronka do Miłosierdzia Bożego. Na zakończenie odpustu o godz. 19.00 zespół parafialny wystawi sztukę Zofii Kossak-Szczuckiej „Gość oczekiwany”.